

*Sygn. akt IC 484/11*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2012 roku

**Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Rafał Wagner

Protokolant – praktykant Magdalena Wojturska

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2012 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. H.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

o zapłatę kwoty 13.440.013 zł

I. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rzecz M. H. kwotę 13.440.013 (trzynaście milionów czterysta czterdzieści tysięcy trzynaście) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo co do odsetek oddala;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie od Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi kwotę 14.998,88 (czternaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem 88/100) zł tytułem kosztów opinii biegłych poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa;

IV. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rzecz M. H. kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 16 maja 2011 r. M. H. wniosła o zapłatę przez Skarb Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi kwoty 11.823.390 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty w związku z ostateczną decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 marca 2011 r., na mocy której stwierdzono, że orzeczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 lutego 1950 r. zostało wydane z naruszeniem prawa i wywołało nieodwracalne skutki prawne. Na dochodzoną pozwem kwotę składała się wartość rynkowa utraconego prawa własności oraz utracone korzyści związane z niemożnością korzystania z nieruchomości w okresie od 15 kwietnia 2001 r. do dnia sporządzenia opinii (pozew – k. 2-8).

Pozwany wnioskował o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i wysokości podnosząc zarzut braku legitymacji czynnej powódki, zarzut przedawnienia oparty o art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych oraz zarzut braku związku przyczynowego pomiędzy orzeczeniem z 1950 r. a szkodą. Ponadto pozwany podniósł, że przy dokonywaniu wyceny należy uwzględnić sposób przeznaczenia gruntu z daty przejęcia nieruchomości, a nie aktualny. Zarzucił również, że powódka nie udowodniła stanu nieruchomości z daty

nacjonalizacji, tj. stanu na dzień 3 lutego 1950 r. Wskazał też, że roszczenie o zapłatę odszkodowania za utracone korzyści pozbawione jest podstaw prawnych (odpowiedź na pozew - k. 38-43).

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2011 r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości (postanowienie – k. 35).

Po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, pismem z dnia 12 marca 2012 r. strona powodowa rozszerzyła powództwo do kwoty 13.440.013 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty. Przy czym kwota ta dotyczyła wyłącznie szkody rzeczywiste, a nie utraconych korzyści (pismo procesowe – k. 365-373).

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.***

M. H. z d. S. (po pierwszym mężu P.) jest jedynym następcą prawnym J. D. (1), H. S., B. S. i J. D. (2), którzy byli właścicielami nieruchomości ziemskiej pod nazwą (...) położonej na terenie gminy N., w powiecie (...) (postanowienia spadkowe z 18 października 1990 r. – k. 18, 14 grudnia 1951 r. – k. 20 i z 3 września 1990 r. – k. 245 dołączonych akt administracyjnych, t. II, akty małżeństw powódki – k. 21 i 22).

W dniu 8 listopada 1945 r. Wojewódzki Urząd Ziemski w W. orzeczeniem nr (...) uznał, że nieruchomość ziemska pn. (...) położona na terenie gminy N., stanowiąca współwłasność spadkobierców po J. D. (3): J. D. (1), H. S., B. S. i J. D. (2) o obszarze 52,4976 ha, w tym 37,2186 ha użytków rolnych nie podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych orzeczeniem z dnia 3 lutego 1950 r. uchylił z urzędu orzeczenie Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w W. z dnia 8 listopada 1945 r. i uznał, że nieruchomość ziemska (...) o obszarze 52,4976 ha podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z 6 września 1944 r., gdyż przekracza normę 50 ha użytków rolnych (orzeczenie z 3 lutego 1950 r. – k. 219 dołączonych akt administracyjnych (...), uzasadnienie decyzji z 28 marca 2011 r. – k. 27-28).

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z 30 września 2009 r. stwierdził nieważność orzeczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 3 lutego 1950 r. wobec wyszczególnionych w tym pkt 1 aktualnych działek ewidencyjnych, a w punkcie 2 stwierdził, że orzeczenie, wobec nieodwracalnych skutków jakie wywołało względem wyszczególnionych w tym punkcie działek, zostało wydane z naruszeniem prawa (decyzja z 30 września 2009 r. (k. 15-22 akt administracyjnych, t. II).

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi ostateczną decyzją z dnia **28 marca 2011 r.** uchylił w całości zaskarżoną decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 września 2009 r. i w pkt 1) orzekł nieważność orzeczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 lutego 1950 r. co do części nieruchomości (wymieniając numery działek). W punkcie 2), stwierdził z uwagi na nieodwracalne skutki prawne jakie wywołało, że zostało wydane z naruszeniem prawa w części obejmującej działki szczegółowo wymienione w decyzji, których łączna powierzchnia wynosi 39,4113 ha. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że orzeczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 3 lutego 1950 r. w sposób rażący narusza przepisy stanowiące podstawę jego wydania, w szczególności art. 101 ust. 1 lit. b) rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym. Motywem wydania orzeczenia nie była bowiem przesłanka jaką jest brak podstawy prawnej wydanego przez (...) Wojewódzki Urząd Ziemski orzeczenia z dnia 8 listopada 1945 r., lecz zakwestionowanie przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych ustaleń w zakresie powierzchni użytków rolnych oraz dokonane nowe ustalenia faktyczne co do powierzchni użytków rolnych nieruchomości (...). Rażące naruszenie przepisów polega zarówno na uznaniu w pkt 1) orzeczenia, że orzeczenie (...) Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego z 8 listopada 1945 r. zostało wydane bez podstawy prawnej, jak i na wydaniu w pkt 2) orzeczenia merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy i to w oparciu o nowo przeprowadzone dowody i ich ocenę (decyzja z 28 marca 2011 r. – k. 27-34).

W celu ustalenia aktualnej wartości rynkowej części nieruchomości ziemskiej pn. (...) o powierzchni 39,4113 ha wg stanu tej nieruchomości z daty nacjonalizacji tj. wg stanu na 3 lutego 1950 r., a wg cen rynkowych i przeznaczenia

gruntu w planie zagospodarowania przestrzennego z daty sporządzenia opinii (wariant II) oraz wg przeznaczenia w dacie nacjonalizacji (wariant I), Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego ds. szacowania nieruchomości.

Na podstawie opinii biegłej M. B. Sąd ustalił, że przy przyjęciu przeznaczenia gruntu na 3 lutego 1950 r. aktualna wartość nieruchomości wynosi 1.043.829 zł, natomiast przy przyjęciu przeznaczenia gruntu zgodnego z aktualnym MPZP wartość ta to 13.440.013 zł (opinia – k. 102).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów urzędowych, w tym decyzji administracyjnych oraz orzeczeń sądowych oraz opinii biegłej. Pomimo tego, że opinia ta była początkowo kwestionowana przez obie strony, po pisemnych i ustnych wyjaśnieniach biegłej (odpowiedź biegłej na pismo k. 392-403, protokół rozprawy – k. 413-413v), strony zaakceptowały ustalenia biegłej. Przy czym spór dotyczył tego, który wariant wyceny powinien stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Dodatkowo strona pozwana wskazywała, że biegła aktualne przeznaczenie działek przyjęła z powołaniem na MPZP, który wygasł (załącznik do protokołu – k. 435). Z przyczyn podanych w dalszej części uzasadnienia, zarzuty pozwanego do opinii nie zasługiwały na uwzględnienie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Oceniając zasadność żądania pozwu w pierwszej kolejności rozważyć należało kwestię **legitymacji** czynnej powódki.

W ocenie Sądu, zarzut braku legitymacji jest nieuzasadniony. Przed nacjonalizacją właścicielami nieruchomości byli J. i J. D. (1), co potwierdzają dokumenty znajdujące się w dołączonych aktach administracyjnych, w szczególności świadectwo Sądu Okręgowego z 27 października 1945 r. (k. 250 akt administracyjnych, t. II), zaświadczenie Zarządu Gminy N. z 6 października 1945 r. (k. 251 akt administracyjnych, t. II) oraz notarialna umowa kupna nieruchomości z 1 lipca 1932 r. – k. 218-231 akt administracyjnych, t. II). J. D. (3) zmarł 28 lipca 1944 r., a spadek po nim nabyły dzieci, których następcą prawnym jest powódka. Wskazywane następstwo prawne ani prawo własności nieruchomości nie było kwestionowane w postępowaniu administracyjnym, na co słusznie zwracała uwagę strona powodowa w piśmie procesowym z 26 października 2011 r. z powołaniem na liczne dokumenty zgromadzone w postępowaniu administracyjnym (k. 78-83).

Podstawę prawną żądania powódki stanowi art. 160 k.p.a., który utracił moc z dniem 1 września 2004 r. Jednakże jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 31 marca 2011 r. (III CZP 112/10) do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do podjętych przed dniem 1 września 2004 r. ostatecznych decyzji administracyjnych, których nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu brak podstaw do stosowania przepisów art. 160 § 4 i 5 k.p.a. Z tego względu nie stanowi przeszkody w uwzględnieniu powództwa niewystąpienie przez powodów do właściwego organu administracji publicznej o przyznanie odszkodowania.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego **zarzutu przedawnienia** roszczenia powódki, stwierdzić należy, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Za ugruntowane w orzecznictwie uznać należy, podzielane przez Sąd, zapatrywanie, że wymagalność i przedawnienie roszczenia odszkodowawczego wobec Skarbu Państwa przewidzianego w art. 160 k.p.a. zostały uregulowane w szczególny sposób. Chociaż chodzi tu o odpowiedzialność za czyn niedozwolony, nie stosujemy ogólnych przepisów o czynach niedozwolonych i przedawnieniu roszczeń (w tym art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r.), lecz regulację szczególną zawartą w art. 160 § 6 k.p.a. (tak Sąd Najwyższy w uchwałach z 31 marca 2011 r., III CZP 112/10, z 26 stycznia 1989 r., III CZP 58/1988 OSNC 1989, nr 9, poz. 129). Roszczenie o naprawienie szkody wynikające z decyzyjnego (administracyjnego) stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. przedawnia się zatem z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczną decyzją w przedmiocie takiego stwierdzenia (art. 160 § 6 k.p.a.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała (lub się ujawniła).

W związku z tym, że wadliwa decyzja została wydana przed dniem 1 września 2004 r., a decyzja nadzorcza zapadła już po nadejściu tej daty, w sprawie ma zastosowanie art. 160 k.p.a. z wyłączeniem przepisów uzależniających dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej od uprzedniego wyczerpania trybu administracyjnego.

Przechodząc do oceny zaistnienia przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że w myśl art. 160 § 2 k.p.a. do odszkodowania stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. W sprawie należało zatem ustalić, czy nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, którym było wydanie decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., albo stwierdzenie nieważności takiej decyzji, a zatem - czy została wydana decyzja niezgodna z prawem, a następnie, czy szkoda została wyrządzona i w jakiej wysokości oraz czy pozostaje ona w związku przyczynowym z wydaniem decyzji.

Stwierdzenia w pierwszej kolejności wymaga, w oparciu o utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, że fakt, iż decyzja administracyjna została wydana z rażącem naruszeniem prawa, przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1985 r., II CR 121/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 53).

Na stronie powodowej ciążył natomiast obowiązek wykazania, przy bezspornym fakcie wydania wadliwego orzeczenia w dniu 3 lutego 1950 roku, pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem faktu powstania szkody (i jej rozmiarów) oraz istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy ową szkodą a zdarzeniem, które ją wywołało.

W przekonaniu Sądu, nie może budzić wątpliwości, że powódka na skutek orzeczenia z 3 lutego 1950 roku, w którym stwierdzono, że grunty należące do jej poprzedników prawnych podpadają pod działanie przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, poniosła rzeczywistą szkodę, rozumianą jako powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym stanem majątkowym (tu - stanem majątkowym następców prawnych), a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 lipca 1957 roku, 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76 oraz w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 roku, IH PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128 czy też w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 roku w sprawie V CKN 960/00 oraz z dnia 15 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1325/00).

Niekwestionowane jest, że nieruchomości ziemskie wymienione w art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej przeszły na Skarb Państwa z mocy prawa z dniem wejścia w życie tego dekretu. Jednakże, gdyby nie zostało wydane niezgodne z prawem orzeczenie z 3 lutego 1950 r. poprzednicy prawni powódki mogliby się legitymować orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w W. z 8 listopada 1945 r., a w konsekwencji Skarb Państwa nie miałby żadnej legitymacji do dysponowania przedmiotowymi gruntami. To orzeczenie z 3 lutego 1950 r. spowodowało, że grunty zostały odebrane poprzednikom prawnym powódki, a następnie przekazane innym podmiotom, co uniemożliwiło ich zwrot powódce. W tej sytuacji nie ma znaczenia to, że orzeczenie z 3 lutego 1950 r. miało charakter deklaratoryjny, gdyż tylko w wyniku jego wydania, grunty zostały przejęte przez Skarb Państwa. W świetle orzeczenia z 8 listopada 1945 r. nie może ulegać wątpliwości, że grunty należące do dawnych właścicieli nie spełniały kryterium powierzchniowego określonego w art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Stwierdzono w nim, że na nieruchomość składa się mniej niż 38 ha użytków rolnych, podczas gdy nacjonalizacja obejmowała grunty powyżej 50 ha. W związku z tym, wbrew stanowisku pozwanego, przedmiotowa nieruchomość nigdy nie przeszła *ex lege* na własność Skarbu Państwa, a wejście w życie dekretu nie spowodowało negatywnych skutków w sferze prawnej poprzedników prawnych powódki.

Z tych wszystkich względów uzasadnione jest stwierdzenie, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy orzeczeniem z 1950 r. a szkodą poniesioną przez powódkę.

Szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*), jaką poniosła powódka stanowi uszczerbek majątkowy, jaki powstał na skutek nieodwracalnego pozbawienia prawa własności do gruntów należących do poprzedników prawnych powódki.

Sporne pomiędzy stronami było to, czy utracony grunt powinien być wyceniony wg **aktualnego przeznaczenia** czy przeznaczenia z 1950 r. Rozstrzygając tę kwestię, Sąd zważył, że zmiany urbanizacyjne są następstwem naturalnych praw rozwojowych zachodzących w czasie i zaistniałyby niezależnie od tego, kto w danym czasie był właścicielem nieruchomości. Jedynie w razie wykazania przez pozwanego, że w przypadku pozostania gruntów we władaniu powódki (jej poprzedników prawnych) nie doszłoby do zmiany przeznaczenia nieruchomości możliwe byłoby ustalenie wysokości szkody wg przeznaczenia nieruchomości najbardziej prawdopodobnego, przy założeniu, że nie został on znacjonalizowany.

Zgodnie z art. 4 pkt 17 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez stan nieruchomości należy rozumieć stan zagospodarowania, stan prawny, stan techniczno-użytkowy, a także stan otoczenia nieruchomości, w tym wielkość, charakter i stopień zurbanizowania miejscowości, w której nieruchomość jest położona. Dla ustalenia stanu prawnego nieruchomości nie ma znaczenia treść planu zagospodarowania przestrzennego.

W ocenie Sądu, nieuzasadniony jest zarzut strony pozwanej, że biegła dokonując ustaleń dotyczących aktualnego przeznaczenia nieruchomości uwzględniła nieobowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Biegła w swojej opinii powołała się na Zmianę Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta N. i wsi (...) zatwierdzoną uchwałą Rady Miejskiej w dniu 26 lutego 2003 r. Do opinii dołączyła wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z 25 stycznia 2012 r. wydany przez Burmistrza N. (k. 334-337).

Zgodnie z art. 87 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2003 r., nr 80, poz. 717 ze zm.) obowiązujące w dniu wejścia w życie ustawy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego uchwalone przed dniem 1 stycznia 1995 r. zachowują moc do czasu uchwalenia nowych planów, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2003 r. Jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r. (II SA/OI 582/09, LEX nr 553135) częściowa zmiana treści planu zagospodarowania przestrzennego po 1 stycznia 1995 r. nie pozwala na przyjęcie, że plan ten został uchwalony po tym dniu. Jednakże, zdaniem Sądu, zgodzić się należy ze stanowiskiem, iż utrata mocy planów uchwalonych przed dniem 1 stycznia 1995 r. nie obejmowała zmian w planach dokonanych po tej dacie. Pomimo braku wyraźnej regulacji dotyczącej uchwał podjętych na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym w sprawie zmiany planów, uchwalonych przed dniem 1 stycznia 1995 r., należałoby przyjąć, że zachowują one moc obowiązującą, jednakże tylko o tyle, o ile mają na tyle samodzielny charakter, iż w zakresie objętym nowelizacją mogą w sposób zupełny określać przeznaczenie i zagospodarowanie terenu (por. T. Bąkowski, Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Komentarz, Zakamycze 2004, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 9 lipca 2009 r., II SA/GI 318/09, LEX nr 553029).

Skoro zatem właściwy organ administracyjny wydał biegłej jako aktualnie obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zmianę zatwierdzoną uchwałą z 26 lutego 2003 r. Sąd w niniejszym postępowaniu nie miał żadnych podstaw do kwestionowania tego dokumentu i przyjęcia, że plan ten nie obowiązuje od 8 lat. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych okoliczności przemawiających za przedstawionym przez nią stanowiskiem.

Ustaleń w zakresie wartości utraconego prawa Sąd dokonał w oparciu o omówiony powyżej dowód z opinii biegłego sądowego. Sąd uznał, że miarodajną dla ustalenia wysokości odszkodowania będzie wartość prawa własności nieruchomości określona według jej stanu na chwilę wydania wadliwego orzeczenia, które spowodowało szkodę, czyli na dzień 3 lutego 1950 roku, a przeznaczenia gruntu i cen aktualnych, zgodnie z art. 363 § 2 k.c.

Wobec powyższego, Sąd zasądził na rzecz powódki ustaloną przez biegłą wartość utraconego prawa – 13.440.013 zł. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że dokonana przez biegłą wycena określa tak naprawdę cenę minimalną nieruchomości o bardzo dużej powierzchni. Wynika to z założenia, że cała nieruchomość miałaby być przedmiotem jednej transakcji. W przypadku podzielenia nieruchomości i sprzedaży jej w częściach, z całą pewnością uzyskana cena byłaby istotnie wyższa (por. wyjaśnienia biegłej k. 413v).

Odsetki ustawowe z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia (art. 363 § 2 k.c.) zostały zasądzone od daty wydania wyroku. W razie bowiem ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości, gdy ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Zatem od tej chwili można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, LEX 511024). Dalej idące żądanie w tym zakresie podlegało zaś oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98, 100 i 108 § 1 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione prawie w całości, stąd na rzecz powódki Sąd zasądził całość kosztów zastępstwa procesowego – 7.200 zł powiększonych o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 94 (a contrario) ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od przegrywającego pozwanego wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa na opinie biegłego.